

Finał III edycji konkursu "MÓJ SPOSÓB NA BIZNES"

Wiesław Turek Data publikacji: 14.10.2010

Nagrody, dyplomy, kwiaty i wiele satysfakcji – to wszystko towarzyszyło laureatom i uczestnikom III edycji konkursu „Mój sposób” na biznes”. 14 października br. w sali reprezentacyjnej sądeckiego ratusza odbyła się konferencja, na której podsumowaliśmy tegoroczną edycję konkursu.

Celem konkursu jest przede wszystkim promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia. Zachęcamy do zakładania nowych firm i – co za tym idzie – tworzenia nowych miejsc pracy. Nagradzamy przedsiębiorców, którzy prowadzą swoją działalność nie tylko z sukcesem, ale też z pasją, determinacją i zaangażowaniem. Czyż zresztą we własnym biznesie można inaczej?

Znaczenie przedsiębiorczości dla rozwoju Nowego Sącza podkreśla Pani Stanisława Skwarło, dyrektor SUP. – Jeżeli przedsiębiorcy nie będą tworzyć miejsc pracy, to po prostu nie będziemy mieli gdzie pracować i Nowy Sącz nie będzie się rozwijał – wyjaśnia. – Na rynku pracy nowe miejsca pracy zależą w głównej mierze od aktywności przedsiębiorców, a w konkursie właśnie nagradzamy najaktywniejszych.

Trochę historii.

Od ogłoszenia konkursu minęły cztery miesiące. Przez ten czas przedsiębiorcy, którzy prowadzą działalność gospodarczą na terenie miasta Nowego Sącza co najmniej przez sześć miesięcy, mogli wypełnić formularz zgłoszeniowy i poddać się ocenie kapituły konkursowej pod przewodnictwem Pani Marty Mordarskiej, Pełnomocnika Prezydenta Nowego Sącza ds. Społecznych. Pod uwagę brane były motywy o podjęciu działalności, sposoby przewyższania problemów oraz jakość i innowacyjność firmy. Jury zwracało również uwagę na planowanie rozwoju firmy, aktywność i zaangażowanie właścicieli oraz wpływ firmy na otoczenie. Chodzi tu przede wszystkim o powstanie dzięki nowym firmom nowych miejsc pracy.

Do udziału zgłosiło się 21 firm, z których wszystkie kryteria spełniło 16 i one zostały dopuszczone do II etapu oceny. Wręczenia nagród i wyróżnień dokonał na czwartkowej konferencji Pan Ryszard Nowak, prezydent miasta Nowego Sącza w obecności licznych mediów, co także było formą promocji.

Jak to robią tygrysy.

Konferencja rozpoczęła się od prezentacji pomysłu na biznes przedsiębiorcy, który zdobył sobie już niekwestionowaną pozycję i nazywany jest tygrysem sądeckiego biznesu. Andrzej Wiśniowski, bo o nim mowa, zaczynał od montażu jednej bramy garażowej dziennie. Dziś zdobył już znaczną część rynku i może udzielać rad, jak zakorzenić się we własnym biznesie. „Ważne są technologie i zdobycie rynków zbytu, ale najważniejszy jest kapitał ludzki” – napisał w liście do uczestników tegorocznego konkursu. List odczytał w jego imieniu Pan Wiesław Pióro, dyrektor ds. marketingu i eksportu firmy „Wiśniowski”. „Wizje, plany, marzenia. Bez tego nie ma żadnego biznesu” – oto konkluzja tego wystąpienia.

Wyróżnienia i nagrody.

Najważniejszym wydarzeniem konferencji było oczywiście ogłoszenie listy laureatów i wręczenie nagród. Jury przyznało w tym roku cztery wyróżnienia i trzy nagrody główne. Wśród wyróżnionych znaleźli się **Andrzej Tokarz i Krystian Kowalik**, prowadzący działalność handlowo – usługową w zakresie wykańczania i wyposażania wnętrz oraz sprzedaży narzędzi pneumatycznych do nitowania, **Wincenty Żygadło**, popularny sądecki restaurator; także wyróżnieniem został nagrodzony właściciel studia nagrań dźwiękowych **Kamil Zbozień** i prowadząca studio haftu komputerowego **Grażyna Winter**. Wszyscy wyróżnieni otrzymali przenośne dyski do komputerów.

Podawanie nazwisk nagrodzonych następowało w kolejności odwróconej, co tylko wzmagало napięcie. Laureatem III nagrody okazał się Pan **Jan Serwin**, prowadzący w Nowym Sączu usługi weterynaryjne. -

Weterynaria jest w mojej rodzinie już od 90 lat – zwierzał się laureat. – Moja praca to przedłużenie aspiracji mojego dziadka, mojego ojca i wuja, a rodzinne tradycje kontynuuje mój syn Maciej. Weterynaria to całe moje życie, jak mawia moja małżonka, to moja pierwsza żona – żartował. Żartem nie była nagroda – nowoczesna drukarka.

II nagrodę – nawigację GPS – otrzymało rodzeństwo **Teresa Michalik i Adam Sobczyk**, prowadzące w Nowym Sączu firmę zajmującą się produkcją tekstyliów domowych oraz wyposażaniem w takie tekstylia hoteli i restauracji. Firma nawiguje w stronę sukcesu dzięki pomysłowości i uporowi w realizowaniu marzeń o własnym biznesie. Laureaci podkreślali konsekwencję jako czynnik decydujący o sukcesie. – Mieliśmy jedną maszynę przemysłową i wszystkiego nauczyliśmy się od podstaw – wspomina Pani Teresa Michalik. – Teraz zatrudniamy czterdzieści osób i planujemy dalszy rozwój.

O tym, że Nowy Sącz jest dobrym miejscem na własny biznes przekonywał Pan **Karol Fedko**, laureat I nagrody. Przyjechał do miasta nad Dunajcem i otworzył tu wzięty salon fryzjerski. – Nowy Sącz jest specyficzny, w dobrym znaczeniu tego słowa – wyjaśniał swoją decyzję. – Jeśli ma się doświadczenia z metropolii, jaką jest Kraków, to trzeba się do niego przyzwyczaić. I dostosować. Ale klientela w naszej branży wszędzie jest taka sama.

Zapytany o receptę na sukces laureat wyjaśniał: - Przede wszystkim trzeba być zdecydowanym i pewnym siebie. „Iść w zaparte”. Jeśli klient to widzi, to firma jest skazana na sukces.

„Pójście w zaparte” bardzo się Panu Karolowi opłaciło. I nagroda w konkursie to nie tylko promocja, splendor i wianuszek dziennikarzy, ale i wymierny zysk w postaci nowoczesnego notebooka.

Wsparcie dla przedsiębiorczości.

Sądecki Urząd Pracy wspieranie osób bezrobotnych, którzy chcą rozpocząć własną działalność gospodarczą, uważa za jedno ze swoich najważniejszych działań. Na dowód tego Pani Stanisława Skwarło przedstawiła bogaty katalog usług i działań wspierających i aktywizujących osoby bezrobotne. Warto przytoczyć kilka liczb. W bieżącym roku zaplanowaliśmy na wydatki związane z aktywizacją osób bezrobotnych i poszukujących zatrudnienia ponad **17,5 mln zł** – ponad 2 mln więcej, niż w roku ubiegłym. Od roku 1990, kiedy SUP powstał, z naszych usług skorzystało ponad 134 tys. osób.

Jak pokazuje praktyka ostatnich lat, najbardziej pożądaną formą pomocy przez osoby planujące założenie własnej firmy są dotacje (wcześniej były to pożyczki) na rozpoczęcie działalności gospodarczej. To 6- krotność przeciętnego wynagrodzenia; dotacji nie trzeba wracać pod warunkiem utrzymania działalności przez rok. Od 1990 do końca bieżącego roku pieniądze otrzyma **2998 osób**. Przez wymagany rok na rynku przetrwało 97 procent firm, co jest **najwyższym wskaźnikiem efektywności** spośród wszystkich form wsparcia bezrobotnych.

Na dotacje przeznaczamy w tym roku 40 procent wszystkich wydatków na aktywizację zawodową. Prosta analiza wyników dowodzi, że warto.

- To nie wszystko, co proponujemy – dodaje Pani Dyrektor. – Od 1990 zorganizowaliśmy ponad 11 tys. prac interwencyjnych, 11,5 tys. popularnych wśród pracodawców i bezrobotnych staży zawodowych i zatrudnienia absolwentów. Dzięki naszym refundacjom powstało ponad 700 nowych stanowisk pracy dla bezrobotnych.

Warto dodać, że w naszym planie wydatków na staże przeznaczana jest co trzecia złotówka.

Niezwyczajnie istotne są szkolenia, także dla osób zamierzających otworzyć własną firmę. Przygotowaliśmy dla nich 870 miejsc na szkoleniach z zakresu przedsiębiorczości, a łącznie przez 20 lat ze wszystkich szkoleń różnego rodzaju skorzystało ponad 12 tys. osób.

Pani Dyrektor podkreśliła, że we wspieraniu przedsiębiorców nasz urząd nie jest w Nowym Sączu sam. - Ściśle współpracujemy z takimi instytucjami jak Wydział Przedsiębiorczości Urzędu Miasta Nowego

Sącza, Inkubator Przedsiębiorczości, Sadecka Agencja Rozwoju Regionalnego i szereg instytucji nie tylko lokalnych, które realizują różne programy wsparcia nie tylko związane z przedsiębiorczością.

Wsparcie nie zastąpi jednak odwagi i determinacji młodych adeptów własnego biznesu. Zdaniem Jana Serwina droga do sukcesu jest prosta, choć wcale nie łatwa. – Po pierwsze trzeba mieć ściśle określony plan – przekonywał. – Po drugie nie bać się ryzyka i czasami odważnie płynąć pod prąd.

Zakończenie i puenta.

Na zakończenie Prezydent Ryszard Nowak wręczył wszystkim uczestnikom konkursu pamiątkowe dyplomy, a laureatom nagród i wyróżnień estetyczne pamiątki. Dyplomy i kwiaty otrzymali również członkowie kapituły.

W imieniu nagrodzonych podziękował Pan Karol Fedko. Podkreślił, że konkurs jest dobrą inspiracją dla wszystkich, którzy mieli odwagę zmierzyć się z wyzwaniami własnego biznesu. Wspomniał także o dobrych relacjach z naszym urzędem, dzięki którym wielu młodych przedsiębiorców czuje mocne wsparcie w prowadzeniu działalności.

Artystycznym uzupełnieniem uroczystości był występ Pana Mirosława Witkowskiego. Ten utalentowany bas brawurowo wykonał utwory między innymi z repertuaru Nat King Cole'a.

Puentą konferencji mogą być słowa Pani Dyrektor, która z zadowoleniem zauważyła, że sądeckie firmy – takie jak „Wiśniowski” – za swój najważniejszy kapitał uważają kadrę pracowników. – Bardzo się cieszę, że Pan Wiśniowski inwestuje w ludzi – powiedziała. – My jako Sądecki Urząd Pracy robimy to samo.

Lista laureatów.

I nagroda (laptop)

Framesi Beauty Center, Karol Fedko, ul. Barbackiego 81, Nowy Sącz;

II nagroda (nawigacja GPS)

Tera s.c., Teresa Michalik, Adam Sobczyk, ul. M. Dąbrowskiej 29, Nowy Sącz;

III nagroda (drukarka)

Lecznica Weterynaryjna „Serwin”, Jan Serwin, ul. Dojazdowa 3, Nowy Sącz;

Wyróżnienie (dysk przenośny)

Proxta s.c., Andrzej Tokarz, Krystian Kowalik, ul. Podhalańska 27a, Nowy Sącz;

PPHU „Jowit”, Wincenty Żygadło, ul. Gajowa 36e, Nowy Sącz;

M.O.R. Enterprise, Kamil Zbozień, ul. Kusocińskiego 10c, Nowy Sącz;

FHUP Studio Haftu Komputerowego „GoRaf”, Grażyna Winter, ul. Kilińskiego 69a, Nowy Sącz.